

Sygn. akt I C 159/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny

w składzie :

**Przewodniczący: SSO Barbara Grodkowska**

Protokolant: stażysta Sylwia Dymańska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S., W. S., M. S., A. S. (1),

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powódki J. S. kwotę 40 000 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 14.02.2013 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo J. S. oddala;

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powoda W. S. kwotę 40 000 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 14.02.2013 r. do dnia zapłaty;

IV. w pozostałym zakresie powództwo W. S. oddala;

V. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 15 000 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 14.02.2013 r. do dnia zapłaty;

VI. w pozostałym zakresie powództwo M. S. oddala;

VII. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powoda A. S. (1) kwotę 15 000 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 14.02.2013 r. do dnia zapłaty;

VIII. w pozostałym zakresie powództwo A. S. (1) oddala;

IX. koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi;

X. nakazuje pobrać od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 5 853 zł (słownie: pięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt trzy złote) tytułem części kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 159/13

# UZASADNIENIE

Powodowie J. S., W. S., M. S. i A. S. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W. domagali się zasądzenia kwot po 150 000 zł na rzecz J. i W. S. oraz po 50 000 zł na rzecz M. i A. S. (1) z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa powodów w postępowaniu likwidacyjnym oraz o zwrot kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie wskazano, że w dniu 18 marca 2003 r. w S. doszło do wypadku drogowego, którego sprawcą był L. W.. W wyniku wypadku śmierć poniósł G. S. syn J. i W. S. oraz brat M. i A. S. (1). Sprawca zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Śmierć G. S. spowodowała naruszenie dóbr osobistych powodów w postaci: życia rodzinnego, posiadania brata i syna, korzystania z jego pomocy, wsparcia w podeszłym wieku oraz pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z G. S.. Jako podstawę prawną swoich roszczeń powodowie wskazali art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Uzasadniając swoje stanowisko wskazała na brak podstawy prawnej do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w przypadku, gdy zdarzenie to miało miejsce przed nowelizacją art. 446 k.c. Zarzuciła, że brzmienie § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie uzasadnia odpowiedzialności ubezpieczyciela za zerwanie więzi emocjonalnych osoby bliskiej dla poszkodowanego w wypadku.

Pozwany niezależnie od zgłoszonego zarzutu braku podstawy prawnej dla dochodzonych przez powodów roszczeń, podniósł, iż roszczenia są rażąco wygórowane. Zadośćuczynienie bowiem winno reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość, ale jednak nie może być ono instrumentem do istotnej zmiany poziomu życia uprawnionego. Pozwany wskazał, że G. S. był żonaty i jego żona A. S. (2) była dla niego sobą najbliższą. Ponadto przez okres dziesięciu lat, żaden z pozwanych nie informował pozwanego o swoim poczuciu krzywdy.

## ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

W dniu 18 marca 2003 r. w S. L. W. prowadząc pojazd przekroczył dozwoloną i bezpieczną prędkość i na skutek błędnej oceny sytuacji drogowej podjął manewr wyprzedzania, w trakcie którego zjechał na lewe pobocze i doprowadził do czołowego zderzenia z samochodem ciężarowym marki A. kierowanym przez G. S.. W wyniku zderzenia G. S. poniósł śmierć.

Za spowodowanie wypadku L. W. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowie z 14 czerwca 2004 r.

Dowód: kopia wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 14 czerwca 2004 roku – k. 36, notatka urzędowa z dnia 18 marca 2003 r. - k. 38.

Niespornym pomiędzy stronami było, że L. W. posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A. w W..

G. S. był synem J. i W. S. oraz bratem M. S. i A. S. (1).

Dowód: Odpis skrócony aktu urodzenia M. S. k. 34; Wyciąg z aktu urodzenia A. S. (1) k.35.

Zarówno w chwili zdarzenia jak i obecnie J. i W. S. mieszkają z najmłodszym synem M., jego żoną oraz dwójką ich małoletnich dzieci. Przed wypadkiem G. S. nie zamieszkiwał z rodzicami. W 2001 roku zawarł związek małżeński z A. S. (2) i wyprowadził się do domu swojej żony, położonego ok. 2 km od rodzinnego gospodarstwa. Pomimo zmiany miejsca zamieszkania G. S. utrzymywał stały kontakt z rodzicami, często ich odwiedzał. G. S. był wsparciem dla matki, która w 2000 roku przeszła wylew i od tego momentu jest osobą niepełnosprawną, z orzeczoną I grupą

niepełnosprawności. Wraz z żoną pomagał w sprzątanii domu oraz innych czynnościach, których nie była w stanie wykonać ze względu na swój stan zdrowia. Powódka do chwili obecnej nie może pogodzić się ze stratą syna. Liczyła na jego pomoc i wsparcie w przyszłości. Brakuje jej odwiedzin syna oraz jego obecności podczas świąt i uroczystości rodzinnych. Jest to dla powódki trudny okres. Przeżywając żałobę powódka często odwiedza grób syna, zamawia msze święte w jego intencji. Po śmierci syna J. S. praktycznie nie wychodziła z domu. Przez rok po wypadku występowały u niej intensywne objawy depresyjne, które powodowały brak chęci do życia, apatię, utratę sił witalnych. Tuż po śmierci syna wskazana była pomoc psychologiczna dla powódki. Aktualnie nie wymaga pomocy psychologicznej, byłaby też ona utrudniona z powodu zespołu psychoorganicznego, który utrudnia jej uzyskiwanie wglądu i refleksję. Na obecną postawę emocjonalną powódki ma wpływ także stan jej zdrowia oraz podeszły wiek, który zmusza powódkę do refleksji i podsumowania życia.

Dowód: Opinia sądowno – psychologiczna dotycząca J. S. k.151 – 153, karta informacyjna dot. J. S. z dnia 24 lutego 2000 r. - k. 39, legitymacja osoby niepełnosprawnej- k. 41, zeznania świadków: E. S. i L. S. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 25 czerwca 2013 roku minuty od 00:03:57 do 01:21:43, przesłuchanie powódki J. S., przesłuchanie powoda M. S. - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 8 kwietnia 2014 roku minuty od 00:10:24 do 00:31:25 oraz od 00:43:27 do 01:03:26.

Powód liczy około 78 lat. W chwili śmierci syna był już na emeryturze, a obecnie pobiera świadczenie emerytalne w kwocie ok. 1500 zł. Powód w chwili śmierci G. S. zgodnie z ustaleniami rodzinnymi mieszkał z synem M. S. i jego rodziną, którzy pomagają mu w życiu codziennym.

U powoda występują zaburzenia funkcjonowania procesów poznawczych, mogące mieć charakter demencyjny, bez wglądu w swoje funkcjonowanie oraz skłonność do perseweraacji zdań związanych ze śmiercią syna i wynikającymi z niej przeżyciami.

Powód po śmierci syna wycofał się z życia towarzyskiego, skoncentrował się na modlitwie. Ponadto zajął się prowadzoną przez siebie hodowlą zwierząt. Powód usiłuje zaprzeczyć bólowi po śmierci syna, stosuje mechanizmy obronne zaprzeczania, usiłuje znaleźć sens śmierci bliskiej mu osoby. Powód buduje ołtarzyki na cześć syna, do których się modli, odwiedza grób syna. Powód jest ciągle skoncentrowany na przeżywaniu tragedii, która nastąpiła w takim okresie życia, kiedy powodowi trudno już adaptować się do nowej rzeczywistości i dokonywać konstruktywnych zmian. Powód nie korzystał nigdy z pomocy psychologicznej, choć zaraz po śmierci syna wskazane było około dwunastu sesji psychoterapii wspierającej. Powód sam wypracował sobie sposoby adaptacji, które przynoszą mu ukojenie, choć nie są korzystne dla zdrowia i konstruktywne. Pomoc psychologiczna przy jego aktualnym poziomie funkcjonowania procesów poznawczych mogłaby być nieskuteczna, choć wskazana przy uwzględnieniu poziomu bólu psychicznego jaki ciągle jest w powodzie.

Dowód: Opinia sądowno – psychologiczna dotycząca W. S. k. 154 – 156, zeznania świadków: E. S. i L. S. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 25 czerwca 2013 roku minuty od 00:03:57 do 01:21:43, zeznania świadków: E. S. i L. S. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 25 czerwca 2013 roku minuty od 00:03:57 do 01:21:43, przesłuchanie powoda W. S., przesłuchanie powoda M. S. - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 8 kwietnia 2014 roku minuty od 00:31:25 do 00:43:27 oraz od 00:43:27 do 01:03:26.

W chwili śmierci brata powód M. S. miał 26 lat i wraz z żoną mieszkał w domu rodzinnym wraz z rodzicami. Powód pracował z bratem G. w (...)w S.. Mężczyźni byli zatrudnieni w charakterze kierowców, magazynierów i sprzedawców. W filii fundacji pracowali tylko we dwóch. Do wypadku, w którym zginął G. S. doszło około 1500m od miejsca pracy powoda, z tego względu był on na miejscu zdarzenia, m.in. gdy lekarz stwierdzał zgon brata, a także podczas czynności podjętych przez funkcjonariuszy Policji. Na powoda spadł również obowiązek poinformowania pozostałych członków rodziny o śmierci brata. Ponadto powód uczestniczył w rozprawach sądowych podczas procesu sprawcy wypadku. Powodowi ze względu na wspomnienia o bracie powrót do pracy sprawiał trudność. Bezpośrednio po wypadku przebywał na zwolnieniu chorobowym, a następnie korzystał z urlopu wychowawczego. Do pracy powrócił po trzech

latach. Obecnie powód od 2007 roku przebywa na rencie z powodu urazu dłoni i pobiera świadczenie w wysokości 595 zł. Dodatkowo pracuje w charakterze ochroniarza i z tego tytułu pobiera wynagrodzenie ok. 1200 zł netto.

Z uwagi na fakt, że powód pracował razem bratem G. był z nim związany, dużo rozmawiali, spędzali także wspólnie wolny czas. Powód na co dzień był świadkiem przeżyć rodziców, z którymi mieszka i musiał być dla nich wsparciem. Wszystko to było dla niego dużym obciążeniem psychicznymi, niepozwalającym skoncentrować się jedynie na swoim bólu i żalobie i szybko ją zakończyć. Wszystkie te przeżycia spowodowały wycofanie powoda z życia społecznego i zawodowego, aby unikać konfrontacji z przeżyciami i wspomnieniami. Powód nie korzystał z pomocy psychologicznej, choć takiej wymagał w okresie powypadkowym przez około 6 miesięcy po jednej wizycie w tygodniu. Aktualnie powód nie wymaga żadnej terapii, nie cierpi na zaburzenia depresyjne.

Dowód: Opinia sądowo – psychologiczna dotycząca M. S. k. 157 – 159, zeznania świadków: E. S. i L. S. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 25 czerwca 2013 roku minuty od 00:03:57 do 01:21:43, przesłuchanie powoda M. S. - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 8 kwietnia 2014 roku minuty od 00:43:27 do 01:03:26.

A. S. (1) był najstarszym z braci, pomiędzy nim a zmarłym bratem były trzy lata różnicy. Powód wyprowadził się z domu rodzinnego w 1997 roku i założył własną rodzinę. Pozwany był na miejscu wypadku i widział ciało brata, było to dla niego traumatyczne przeżycie. Przed śmiercią G. S. powód miał własną działalność gospodarczą – prowadził tartak. Brat G. pomagał mu prowadzić dokumentację w firmie, a w zamian powód pomagał mu przy rozładunku towaru w jego pracy. G. S. był chrzestnym ojcem najstarszego syna powoda i często odwiedzał jego rodzinę. Bracia mieli dobry kontakt, podtrzymywany pomimo założenia własnych rodzin. Powód pielęgnuje pamięć o bracie, chodzi na cmentarz. Po dwóch latach od śmierci brata powód zaczął mieć problemy finansowe i zrezygnował z prowadzenia tartaku. Od sześciu lat jest osobą bezrobotną. W tej chwili wykonuje prace interwencyjne, na które jest kierowany z MOPS-u. W rodzinie powoda nikt nie ma stałego zatrudnienia, żona oraz pełnoletni syn również są osobami bezrobotnymi.

Powód już w dzieciństwie miał nerwicę, problemy z koncentracją uwagi. Od stycznia 2003 roku - przed śmiercią brata - powód leczył się u lekarza neurologa z powodu zawrotów głowy. Ostatecznie rozpoznano u niego nerwicę depresyjną. Miał silne lęki, nie wychodził z domu, zaburzenia pamięci, koncentracji uwagi, obniżony nastrój, zniechęcenie. Powód był leczony w latach 2010 - 2013 z powodu zaburzeń lękowych uogólnionych w (...) w B.. Do poradni zgłosił się skarżąc się na zaburzenia lękowe, zaburzenia emocji, snu, łaknienia, drażliwość. Zgłaszał problemy rodzinne, szczególnie konflikty z teściową. Powód miał problemy z nadużywaniem alkoholem, zarówno przed śmiercią brata jak i w okresie późniejszym. Powód cierpi aktualnie na zaburzenia lękowo-depresyjne. Badanie psychiatryczne z dnia 20 stycznia 2014 roku przeprowadzone przez lekarza psychiatrę pozwoliło postawić diagnozę, iż powód cierpi na nerwicę i ma problem alkoholowy pod postacią okresowego picia szkodliwego. Cechy osobowości neurotycznej oraz objawy picia szkodliwego występowały przed wypadkiem brata.

Zmarły brat G. był silnym oparciem dla powoda i jego śmierć wpłynęła na kondycję psychiczną powoda. Śmierć G. S. była czynnikiem, który pogłębił istniejące wcześniej zaburzenia psychiczne u powoda, ale ich nie wywołała. Wypadek wyzwolił u powoda reakcję depresyjną adaptacyjną o łagodnym nasileniu. Powód nie cierpi na depresję po śmierci brata, zaburzenia w zdrowiu psychicznym na skutek tego zdarzenia były łagodne, powód nie doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. A. S. (1) nie potrzebował bezwzględnie pomocy psychiatrycznej i obecnie nadal jej nie potrzebuje. Na skutek śmierci brata nasiliły się u powoda stany lękowe i depresyjne, ale nie o nasileniu uniemożliwiającym bądź poważnie utrudniającym normalne funkcjonowanie.

Dowód: Opinia sądowo – psychologiczna dotycząca A. S. (1) k. 160 – 162, dokumentacja medyczna k. 126 – 143, opinia sądowo – psychiatryczna k. 194 – 200, zeznania świadków: E. S. i L. S. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 25 czerwca 2013 roku minuty od 00:03:57 do 01:21:43, przesłuchanie powoda A. S. (1) - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 8 kwietnia 2014 roku minuty od 01:03:26 do 01:18:49.

Powodowie pismem z dnia 10 stycznia 2013 roku – odebrany przez pozwanego 14 stycznia 2013 roku – wezwali (...) S.A. w W. do zapłaty dochodzonych w niniejszym postępowaniu kwot zadośćuczynienia. Pozwany pismem z dnia 23 stycznia 2013 roku odmówił wypłaty.

Dowód: wezwania do zapłaty z dnia 10 stycznia 2013 r. wraz z potwierdzeniem odbioru pisma - k. 54 - 69, pismo ubezpieczyciela z dnia 23 stycznia 2013 r. k 53.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 18 grudnia 2013 roku, sygn. akt I 630/13 zasądzono od (...) S.A. w W. na rzecz A. S. (2) kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej męża G. S..

Dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 18 grudnia 2013 roku. Sygn. akt I C 630/13 wraz z uzasadnieniem - k. 228 – 233.

Powyższy stan faktyczny ustalił Sąd na podstawie powołanych powyżej i zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów dopuszczonych w charakterze dowodu. Odnośnie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, należy wskazać, że ich treść i forma nie budziły zastrzeżeń i wątpliwości uczestników postępowania, a Sąd z urzędu nie dostrzegł również jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też, ta kategoria dowodów została obdarzona w całości walorem wiarygodności.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków oraz powodów słuchanych w charakterze strony co do okoliczności przedstawionych w opisie stanu faktycznego. Wyjątek w tym zakresie stanowiły twierdzenia o podjętym przez powódkę leczeniu psychologicznym w K.. Nie zostało to bowiem potwierdzone żadną dokumentacją medyczną, a zarówno powódka jak i jej synowa E. S. nie podały nawet nazwiska psychologa, nazwy placówki, ich zeznania nie były również spójne co do okresu i częstotliwości wizyt. Ponadto w ocenie Sądu nie jawi się jako logiczne, aby schorowana, starsza kobieta szukała pomocy psychologicznej w K., a nie bliżej położonych miejscowościach np. T. czy B.. Sąd nie obdarzył również walorem wiarygodności depozycji powoda A. S. (1) i świadków E. S. i L. S., jakoby problem alkoholowy A. S. (1) pojawił się na skutek i dopiero po śmierci jego brata. Opinia psychiatryczna wskazuje bowiem, że u powoda już przed wypadkiem były obecne objawy picia szkodliwego, a nadto powód podczas badania psychiatrycznego z dnia 20 stycznia 2014 roku podał, że jego problem alkoholowy rozpoczął się po wyjściu z wojska (k. 198). Także w ocenie Sądu nie polega na prawdzie, iż M. S. przez okres trzech lat zaniechał wykonywania pracy zarobkowej z powodu przeżyć po śmierci brata. Przyczyną przerwy w zatrudnieniu była bowiem choroba powoda, a w postępowaniu nie wykazano, aby stan chorobowy pozostawał w związku z tragicznym wypadkiem. W pozostałym zaś okresie powód opiekował się dzieckiem i przebywał na urlopie wychowawczym, co było wyłącznie skutkiem ustalenia takiego podziału ról pomiędzy małżonkami.

Sąd ustalając stan faktyczny posłużył się również opiniami sporządzonymi przez psychologa klinicznego mgr E. G. oraz biegłego sądowego z zakresu psychiatrii – lek. med. W. M.. Opinie były pomocne przy dokonywaniu ustaleń faktu i rozmiaru ujemnych następstw w sferze psychiki powodów spowodowanych utratą bliskiej osoby. Opinie te nie budziły żadnych wątpliwości co do swej zgodności ze stanem faktycznym sprawy i w rzetelny, rzeczowy sposób odnosiły się do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii. Strony postępowania nie kwestionowały treści opinii.

### ***Sąd zważył, co następuje.***

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie przedmiot sporu stanowiła ocena czy w świetle przepisów obowiązujących w chwili przedmiotowego zdarzenia możliwym jest uwzględnienie sformułowanych przez powodów roszczeń, w szczególności przyjmując za ich podstawę prawną art. 448 w zw. z art. 24 k.c.

Ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu. Osoba uprawniona do odszkodowania, może dochodzić roszczenia od posiadacza lub kierującego pojazdem lub bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W dacie zdarzenia zakres ochrony ubezpieczeniowej regulował zapis § 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. z 1992 roku nr 96 poz. 475). W świetle tego przepisu z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani – na podstawie prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Odesłanie w cytowanym przepisie rozporządzenia do obowiązującego prawa stanowi odwołanie się do przepisów kodeksu cywilnego regulujących odpowiedzialność cywilną tych osób. One też rozstrzygają, kiedy przy ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zachodzi wypadek ubezpieczeniowy. Jego zaistnienie powoduje zmianę odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela w konkretny dług, którego wysokość określają przepisy Kodeksu cywilnego. W niniejszym stanie nie budzi wątpliwości, iż kierujący pojazdem jest sprawcą zdarzenia, w dacie zdarzenia posiadacz pojazdu, był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń, a do wyrządzenia szkody doszło w następstwie ruchu pojazdu mechanicznego. Wobec powyższego, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzą podstawy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody z art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. A zatem strona pozwana ponosi odpowiedzialność w identycznym zakresie jak sprawca to jest co do rodzaju i rozmiaru szkody wyrządzonej powodom.

Na gruncie wykonania tego rozporządzenia powstała jednak wątpliwość czy ochroną zgodnie z treścią cytowanego powyżej paragrafu 10 rozporządzenia objęte są żądania o treści takiej jak zgłosili powodowie. Pozytywnie na tak postawiony problem odpowiedział Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 listopada 2012r - „Przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.”. Jako argumentację takiego stanowiska podano, że świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym, a więc o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy kodeksu cywilnego. Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki - zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe - i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody; konsekwentnie, w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę. Ponadto nie można przeoczyć, że odszkodowania może dochodzić tylko osoba żyjąca, pozostająca w określonej relacji ze zmarłym. Postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest w takim wypadku zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Ta szkodą niemajątkową (krzywda) mieści się w ramach odpowiedzialności za szkodę związaną ze śmiercią w związku z ruchem pojazdu (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 67/12, opubl. LEX nr 1230027)

Nie jest również zasadne twierdzenie pozwanego, że roszczenia powodów nie mogą zostać zaspokojone, gdyż przepis art. 446 § 4 k.c. przyznający członkom najbliższej rodziny zmarłego prawo żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został wprowadzony do porządku prawnego z dniem 3 sierpnia 2008r. i nie obowiązywał w dacie śmierci G. S. (rok 2003). W ocenie Sądu podstawę prawną dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie poszukiwać należy na gruncie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Takie przekonanie Sądu wypływa z obecnie jednolicie ukształtowanej i utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, którą Sąd podziela. Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tak też: uchwała SN z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III

CZP 76/10, opubl. LEX nr 604152, wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 248/10, opubl. LEX nr 785681, wyrok SN z dnia 11 maja 2011 roku, sygn. akt I CSK 621/10, opubl. LEX nr 848128).

Podkreślić przy tym trzeba, że wprowadzenia do ustawy Kodeks Cywilny art. 446 § 4 nie oznacza, że w dotychczasowym stanie prawnym nie było dopuszczalne przyznanie zadośćuczynienia na skutek śmierci osoby bliskiej, ale przepis ten doprecyzował zasady jego przyznawania. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (tak też: wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10).

Twierdzenie przeciwne prowadziłyby do tego, że to data zdarzenia będącego źródłem szkody byłaby wyznacznikiem możliwości skorzystania z uprawnienia do otrzymania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej. Powodowałyby to pokrzywdzenie osób, które choć doznały krzywdy o podobnym charakterze co osoby najbliższe zmarłych na skutek deliktu po dniu 3 sierpnia 2008 roku, ze względu na datę zdarzenia sprawczego – niekiedy zbliżoną w czasie do daty wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. - nie mogłyby uzyskać rekompensaty za doznaną krzywdę. Z tych względów wykładnia przepisu art. 448 k.c. proponowana przez pozwanego, godzi w zasadę słuszności i równego traktowania ubezpieczonych. Stając na takim stanowisku sąd przyjął, że żądanie powodów winno być objęte ochroną ubezpieczeniową i co do zasady zasługują na uwzględnienie.

Stosownie do art. 448 k.c., stanowiącego podstawę dochodzonego roszczenia, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Katalog dóbr osobistych zawarty został w art. 23 k.c. i ma on charakter otwarty. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznawane są za doniosłe i zasługujące na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płéć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Z tego względu również więzi rodzinne można uznać za dobro osobiste, które pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki wzmacnia Sąd Najwyższy w powoływanym już orzeczeniu z dnia 22 października 2010 r. – podając, że skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi i nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególnie więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Z okoliczności faktycznych sprawy niewątpliwie wynika, że pomiędzy powodami a G. S. istniała emocjonalna więź rodzinna, wyrażająca się przed wszystkim w uczuciach wzajemnej miłości i wsparcia płynącego od członków rodziny. Bez wątplenia dobro osobiste powodów, podlegające ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., zostało naruszone przez wypadek, w którym zginął brat i syn powodów, co wywołało u nich krzywdę i uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Po rozważaniu kwestii dotyczących podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej wobec powodów z tytułu zadośćuczynienia należało określić wysokość należnego zadośćuczynienia. Zdaniem sądu, dochodzona kwota zadośćuczynienia była znacząco wygórowana w stosunku do okoliczności z jakich powodowie wywodzili swoje żądania.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, gdyż stanowi ono przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę), a zatem powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych. Celem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar tych cierpień. Wśród innych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia jest między innymi wymóg ustalenia go w rozsądnych granicach adekwatnych do aktualnych stosunków majątkowych. Kwota zadośćuczynienia winna przy tym odpowiadać obecnym warunkom życiowym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Oceniając żądanie J. i W. S. wedle kryteriów obiektywnych trzeba stwierdzić, iż mimo niewątpliwej zasadności samego roszczenia powodów, wysokość żądanej kwoty jest za wysoka. W ocenie sądu zadośćuczynienie dla rodziców G. S. powinno zamknąć się kwotą 40 000 zł. Sąd uwzględnił okoliczności zaistnienia wypadku, charakter więzi łączącej powodów z synem, jak również wszelkie negatywne skutki, jakie wiązały się z tym zdarzeniem.

Nie ulega wątpliwości, że w związku ze śmiercią syna J. S. doświadczyła wielu ujemnych doznań. U powodki występowały intensywne objawy depresyjne, przejawiające się brakiem chęci do życia, apatią, ograniczeniem kontaktów z ludźmi. Powódka okresowo wymagała pomocy psychologicznej, która obecnie nie jest już potrzebna. Dostrzec jednak trzeba, że na obecny stan emocjonalny powodki ma wpływ nie tylko śmierć syna, ale także zły stan jej zdrowia – jest osobą po wylewie oraz w podeszłym wieku. Wspominanie zmarłego syna jest zaś częścią refleksji w czynionym podsumowaniu życia.

Tragiczna śmierć G. S. spowodowała u jego ojca poczucie krzywdy i osamotnienia oraz wywołała zmiany w jego funkcjonowaniu. Powód wycofał się z życia towarzyskiego, skupiając na prowadzeniu przydomowej hodowli zwierząt. Przejawem tęsknoty za synem była budowa tzw. „ołtarzyków” ku jego pamięci i modlitwa za zmarłego. W ten sposób powód radził sobie z negatywnymi emocjami po utracie syna. Jego reakcja żałoby nie miała charakteru patologicznego i nie przekraczała normalnych granic w tego typu przypadkach. Ponadto powód na obecnym etapie wypracował mechanizmy obronne, pozwalające mu przystosować się do rzeczywistości.

Ustalając rozmiar doznanego przez powodów uszczerbku, Sąd miał na uwadze podnoszone przez powodów okoliczności związane z ich poczuciem osamotnienia, jak też wszystkie przeżycia zazwyczaj związane z utratą dziecka. Należy jednak podkreślić, że G. S. w chwili śmierci był już osobą dorosłą, nie zamieszkiwał z rodzicami. Założył własną rodzinę i prowadził odrębne gospodarstwo domowe, stąd więzi emocjonalne pomiędzy nim a rodzicami uległy osłabieniu. G. S. co prawda odwiedzał rodziców i pomagał im, jednakże nie sprawował nad nimi bieżącej opieki, którą przejął zgodnie z ustaleniami rodzinnymi M. S., zamieszkujący wraz z powodami. Nadto znaczny upływ czasu od tragicznej śmierci pozwolił powodom niejako na oswojenie się z zaistniałą sytuacją, a odczuwany ból nie jest już tak silny jak bezpośrednio po stracie dziecka, kiedy to powodowie nie odczuwali potrzeby występowania z roszczeniami o zadośćuczynienie.

Istotne znaczenie dla oceny wysokości zadośćuczynienia należnego powodom mają także warunki ekonomiczne, w jakich funkcjonują. Zasądzone roszczenie nie ma bowiem charakteru całkowicie abstrakcyjnego, lecz pozostaje w ścisłym związku z realiami gospodarczymi i rzeczywistą wartością nabywczą zasądzonej sumy pieniężnej. Należy zatem zwrócić uwagę, iż zasądzona kwota 40 000 zł to kwota stanowią równowartość blisko trzyletniego minimalnego wynagrodzenia za pracę. Nawiązując do wskazanych uprzednio wywodów stwierdzić należy zatem, iż kwota ta odpowiada obecnym warunkom życiowym powodów, jak i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Jest to zarazem kwota, dająca realne możliwości nabycia określonych dóbr, jak również zabezpieczenia powodów pod względem ekonomicznym na przyszłość.

Zdaniem Sądu odpowiednią kwotą zadośćuczynienia należnego dla braci zmarłego M. i A. S. (1) przedstawia kwota po 15 000 zł dla każdego z nich. Kwoty te będą stanowić dostateczną rekompensatę dla każdego z powodów.

Ustalając zadośćuczynienie na wyżej określonym poziomie Sąd wziął pod uwagę, że bracia pomimo założenia własnych rodzin i odrębnego zamieszkiwania utrzymywali ze sobą kontakty. W przypadku M. S. sprowadzały się one głównie do kontaktów zawodowych – wspólnego prowadzenia filii (...). Cierpienia powoda odczuwane po stracie brata potęgował fakt uczestniczenia w sprawie karnej toczącej się przeciwko sprawcy wypadku, a także obecność na miejscu wypadku. Powód pomimo odczuwanego poczucia straty, musiał otoczyć szczególnym wsparciem i troską rodziców, którzy po śmierci syna jeszcze bardziej liczyli na jego pomoc. Z drugiej jednakże strony zaakcentować należy, że doznana tragedia nie spowodowała znaczących zmian w jego codziennym funkcjonowaniu, ani też istotnego zmniejszenia jego aktywności życiowej. Powód zamieszkuje z rodziną, wiezie spokojne życie, jest czynny zawodowo, nie wymaga psychoterapii. Zdaniem Sądu mimo wstrząsu jaki doznał powód i chwilowych trudności emocjonalnych, biorąc pod



uwagę fakt, że w chwili śmierci brata posiadała już własną rodzinę i mieszkał oddzielnie, jego krzywda nie jest aż tak duża aby przyznać mu zadośćuczynienie w kwocie dochodzonej w pozwie.

Wymiar zadośćuczynienia przyznanego A. S. (1) został określony po uwzględnieniu, iż powód na skutek wypadku utracił osobę, która stanowiła dla niego oparcie. Powód bowiem korzystał z pomocy brata w prowadzeniu działalności gospodarczej. Uwzględniono także, że po śmierci brata pogorszeniu uległ stan psychiczny powoda, przy czym zwrócić trzeba uwagę, że powód od dziecka był osobą o słabszej kondycji psychicznej. Przed wypadkiem brata borykał się z problemem alkoholowym oraz leczył się na nerwicę. Na skutek tragedii nastąpiło nasilenie się stanów lękowych i depresyjnych, ale występująca u powoda reakcja depresyjno – adaptacyjno przebiegała łagodnie i nie stanowiła przeszkody w normalnym, codziennym funkcjonowaniu. Sąd miarkując wysokość zadośćuczynienia uwzględnił, że śmierć G. S. była czynnikiem, który pogłębił istniejące wcześniej zaburzenia psychiczne u powoda, ale ich nie wywołała. Powód nie doznał także trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym i nie wymagał leczenia psychiatrycznego. Z tego też względu ocena wymiaru zadośćuczynienia musiała obejmować okoliczność, że problemy w sferze psychicznej powoda nie są wyłącznie następstwem śmierci brata i spowodować jego obniżenie w stosunku do żądania.

Zasądzona na rzecz braci zmarłego G. S. kwota po 15 000 zł będzie stanowić odpowiednią rekompensatę za bolesne przeżycia związane z jego nagłą śmiercią. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze jego charakter kompensacyjny i przyjął, że kwota 15 000 zł nie stanowi sumy symbolicznej, lecz przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, odpowiadającą doznanej krzywdzie i stanowiącą dla powodów odczuwalną rekompensatę finansowa. Oddalając żądania powodów w pozostałym zakresie Sąd uznał, że kwota zadośćuczynienia uwzględnia realia ekonomiczne w jakich żyją powodowie, a więc przystaje do aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, a równocześnie nie stanowi źródła nadmiernego wzbogacenia się powodów. Ponadto kwoty proponowane przez powodów były wygórowane, a ich żądania nie mogły się ostać w świetle zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł zasądzonego na rzecz małżonki G. S.– A. S. (2), którą z mężem łączyła szczególna, mocna więź emocjonalna, wzmacniana faktem wspólnego zamieszkiwania, tworzenia własnej rodziny i planowania wspólnego życia. Tak silne i mocne uczucia nie łączyły zaś powodów z bratem, co przekłada się na odpowiednio mniejszy rozmiar doznanej krzywdy i w konsekwencji zasądzonej kwoty zadośćuczynienia.

Żądanie pozwu obejmowało również zasądzenie kosztów zastępstwa profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym przed ubezpieczycielem. Sąd w całości oddalił to żądanie, albowiem powodowie nie wykazali żadnymi dowodami faktu zaistnienia takiej szkody oraz jej wysokości.

Podstawę dla zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia stanowi art. 481 § 1 k.c. Daty od których zasądzono odsetki uwzględniają 30-dniowy termin na wypłatę przez ubezpieczyciela świadczeń z tytułu umowy ubezpieczenia licząc od chwili zgłoszenia szkody (14 stycznia 2013 roku). Świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1997 r., II CKN 110/97, opubl. LEX nr 550931; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, opubl. LEX nr 153254). Żądanie konkretnej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powoda zostało wystosowane do strony pozwanej w chwili zgłoszenia szkody (14 stycznia 2013 roku), a niespełnienie świadczenia, oznaczało popadnięcie pozwanego zakładu ubezpieczeń w opóźnienie z płatnością i tym samym skutkowało wymagalnością roszczenia odsetkowego. Daty, od których zasądzono odsetki, uwzględniają 30-dniowy termin na wypłatę przez ubezpieczyciela świadczeń z tytułu umowy ubezpieczenia licząc od chwili zgłoszenia szkody.

Koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniesiono stosując art. 100 k.p.c. Wprawdzie wynik postępowania sugerowałyby stosunkowe rozdzielenie tych kosztów ale trzeba podkreślić, że powodowie wygrali spór przede wszystkim co do zasady, którą strona pozwana jako podstawę zasądzenia żądanej kwoty konsekwentnie w trakcie procesu negocjowała. W zakresie kosztów sądowych, opierając się na dyspozycji art. 113 u.k.s.c., sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części, w jakiej uwzględniono żądanie tj. w 27%. Powodowie korzystali ze zwolnienia od kosztów sądowych w całości. Na koszty sądowe składała się opłata od pozwu w kwocie

20 600 zł oraz koszty opinii biegłych w łącznej kwocie 1 075,70 zł. Łącznie zasądzono zatem od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5 853 zł .